

Wyrok z dnia 15 marca 2007 r.

I PK 252/06

Pracownik dokonujący w imieniu pracodawcy czynności prawa pracy, pozostających w normalnym związku z jego działalnością, nie powinien ponosić ryzyka podejmowania takich decyzji (art. 117 § 2 k.p.), chyba że były one oczywiście sprzeczne z przepisami prawa.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Hajn, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 marca 2007 r. sprawy z powództwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B.P. przeciwko Andrzejowi H. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 24 maja 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 24 maja 2006 r. po rozpoznaniu apelacji pozwanego Andrzeja H. od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 14 marca 2006 r. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej - Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B.P. kwotę 20.070, 95 zł z odsetkami do dnia 26 września 2004 r. oraz kwotę 724,39 zł tytułem części kosztów postępowania, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddalił powództwo, a ponadto poniesione w sprawie wydatki przejął w całości na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W sprawie tej ustalono, że pozwany zatrudniony był na stanowisku dyrektora w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w B.P. (zwanym dalej SP

ZOZ w B.P.), od 4 lutego 1999 r. do 28 lutego 2003 r. Do jego uprawnień należało między innymi nawiązywanie stosunków pracy z ordynatorami oddziałów kierowanego przez niego szpitala. Decyzją z dnia 20 czerwca 2001 r., z uwagi na konieczność przeprowadzenia konkursu na stanowisko ordynatora na kolejny 6 - letni okres, pozwany odwołał Jana Ż. ze stanowiska ordynatora, które ten piastował od dnia 29 kwietnia 1995 r. Od dnia 1 lipca 2001 r. do chwili rozstrzygnięcia konkursu pozwany powierzył Janowi Ż. stanowisko p.o. ordynatora oddziału urazowo-ortopedycznego. Jednakże w dniu 25 września 2001 r. Jan Ż. został zatrudniony na stanowisku ordynatora oddziału urazowo-ortopedycznego na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 1 października 2001 r. do dnia 30 września 2007 r., co potwierdzono dodatkowym aneksem o zakazie wypowiedzenia tej terminowej umowy o pracę.

Następnie w dniu 29 stycznia 2003 r. nowy dyrektor SP ZOZ w B.P., Bożena G., wypowiedziała Janowi Ż., z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 2003 r., warunki pracy i płacy w części dotyczącej stanowiska, uposażenia i dodatku funkcyjnego, jako przyczynę podając nieprawidłowe powierzenie mu stanowiska ordynatora bez przeprowadzenia procedury konkursowej. Janowi Ż. zaproponowano nowe warunki, których ten oświadczeniem z dnia 7 marca 2003 r. nie przyjął.

Pozwem z 6 lutego 2003 r. (zmodyfikowanym 18 marca 2003 r.) Jan Ż. wystąpił z roszczeniem o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie terminowej umowy o pracę. Roszczenie to zostało zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bielsku Podlaskim z dnia 24 kwietnia 2003 r., natomiast apelacja pozwanego pracodawcy została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 26 września 2003 r. Od tego wyroku pozwany pracodawca nie wniósł skargi kasacyjnej. Na skutek wykonania prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2003 r., SP ZOZ w B.P. wypłacił Janowi Ż. kwotę 20.070,95 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas określony. W związku z wykonaniem tego wyroku powód (SP ZOZ w B.P.) wystąpił przeciwko pozwanemu Andrzejowi H. o zasądzenie wypłaconej kwoty na podstawie przepisów o odpowiedzialności materialnej pracowników.

W ramach takich ustaleń Sąd pierwszej instancji wskazał na wynikający z art. 44a ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr

91, poz. 408 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o zoz) obowiązek obsadzenia w drodze konkursu stanowiska ordynatora publicznego zakładu opieki zdrowotnej. W razie niewyłonienia kandydata w procedurze konkursowej pracodawca mógł nawiązać stosunek pracy na czas określony, mając wszakże na uwadze wynikający z § 17 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 19 sierpnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad przeprowadzania konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, składu komisji konkursowej oraz ramowego regulaminu przeprowadzania konkursu (Dz.U. Nr 115, poz. 749 ze zm., powoływanego dalej jako rozporządzenie MZiOS z 19 sierpnia 1998 r.), obowiązek ogłoszenia konkursu na stanowisko ordynatora po upływie dwóch lat, jednak nie później niż w terminie trzech lat od dnia nawiązania stosunku pracy z osobą wskazaną przez kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Przemawiało to za dopuszczalnością zawarcia umowy o pracę z kandydatem, który nie został wyłoniony w drodze konkursu, na czas określony nie dłuższy niż trzy lata. Tymczasem SP ZOZ w B.P., reprezentowany przez pozwanego, zawarł z Janem Ż. umowę o pracę na okres lat 6, co Sąd pierwszej instancji uznał za całkowicie bezpodstawne. Takie działanie pozwanego stanowiło naruszenie przezeń obowiązków pracownika z winy nieumyślnej uzasadniającej jego odpowiedzialność na podstawie art. 114 k.p. Przy ocenie stopnia zaniedbania Sąd ten wziął pod uwagę doświadczenie życiowe i zawodowe pozwanego, stwierdzając, że pozwalało mu ono przewidywać, iż swoim postępowaniem narazi pracodawcę na szkodę, a pomiędzy takim bezprawnym działaniem pozwanego a zaistniałą szkodą zaistniał ewidentny związek przyczynowy (art. 115 k.p.). Skoro wyrządzona pracodawcy szkoda mieściła się w granicach trzymiesięcznego wynagrodzenia pozwanego (art. 119 k.p.), to zasadne było zasądzenie na rzecz powoda żądanej kwoty w całości. Sąd pierwszej instancji przyjął, że roszczenie odszkodowawcze powoda nie uległo przedawnieniu ponieważ momentem dowiedzenia się o konkretnej szkodzie wyrządzonej przez pozwanego był 26 września 2003 r., w którym uprawomocnił się wyrok zasądający od powoda na rzecz Jana Ż. kwotę 16.659,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Dlatego powództwo SP ZOZ w B.P. wniesione w dniu 24 września 2004 r. nie uchybiło terminowi przedawnienia z art. 291 § 2 k.p.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, wskazując „na brak przesłanki istnienia normalnego związku przyczynowego między działaniem pozwanego a szkodą powoda”,

a także na przedawnienie dochodzonego roszczenia. Pomiędzy zawarciem przez pozwanego umowy o pracę z Janem Ż. na czas określony na okres 6 lat a wypłaceniem mu zasądzonego odszkodowania nie wystąpił normalny (adekwatny) związek przyczynowy, o jakim stanowi art. 115 k.p. „Normalnym, typowym następstwem zawarcia umowy jest jej wykonywanie przez obydwie strony, a następstwem umowy o pracę na czas określony jest powstanie i istnienie stosunku pracy na okres zawarcia tej umowy i jej rozwiązanie z upływem tego okresu. Natomiast rozwiązanie tej umowy przed upływem okresu jej obowiązywania jest z reguły nieprzewidywalnym odstępstwem od wcześniejszej umowy. Zasadą i celem umów jest bowiem wywiązywanie się z nich stron, a nie odwrotnie - niewywiązywanie się z umów”. Nie sposób zatem przyjąć, że szkoda powoda, jaką było wypłacenie Janowi Ż. odszkodowania, była normalnym następstwem niezastrzeżenia przez pozwanego dopuszczalności rozwiązania terminowej umowy za wypowiedzeniem. Pozwany nie mógł bowiem *a priori* zakładać ani przypuszczać, mimo posiadanej wiedzy, doświadczenia i umiejętności, że przed upływem okresu obowiązywania umowy z Janem Ż. sam zostanie odwołany ze stanowiska, a nowy dyrektor SP ZOZ w B.P. wypowie umowę Janowi Ż., który nie przyjmie nowych warunków, oraz że następnie dojdzie do procesu, który SP ZOZ w B.P. przegra. Ponadto nowy dyrektor nie czekał z wypowiedzeniem zmieniającym nawet do upływu trzech lat, ale wypowiedział umowę już po półtora roku od jej zawarcia. Dodatkowo, pozostali ordynatorzy, z którymi pozwany zawarł umowy w taki sam sposób jak z Janem Ż., przyjęli wypowiedzenia zmieniające i powodowy ZOZ nie płacił im odszkodowań. Wszystko to wykluczało istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego a wypłaceniem odszkodowania Janowi Ż.

Sąd Okręgowy uznał też, że w świetle art. 291 § 2 k.p. dniem powzięcia przez powodowego pracodawcę wiadomości o wyrządzeniu przez pozwanego pracownika szkody, był 18 marca 2003 r., kiedy to na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim [...] Jan Ż. zmodyfikował żądanie uznania za bezskuteczne wypowiedzenia lub przywrócenia do pracy i domagał się odszkodowania. Gdyby nawet taką koncepcję uznać za niemiarodajną, to należałoby przyjąć datę wydania przez ten Sąd wyroku, tj. 24 kwietnia 2003 r., w którym nadano wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do 1/3 wysokości zasądzonego odszkodowania. W żadnym jednak wypadku nie można przyjąć, że datą dowiedzenia się o szkodzie była data wyro-

kowania przez Sąd drugiej instancji, choćby dlatego, że w tamtej sprawie stronom służyła kasacja, której nie wniesiono.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie przepisów następujących przepisów prawa materialnego: 1) art. 115 k.p., przez błędną jego wykładnię polegającą: a) na przyjęciu przez Sąd Okręgowy wyłącznie założeń natury ogólnej prowadzących do wniosku, że w sprawie jakoby nie występuje normalny związek przyczynowy, podczas gdy po uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy, tj. faktu zawarcia spornej umowy z naruszeniem przepisów prawa oraz tego, że ewentualne następstwa działania pozwanego były przewidywalne i nie miały nadzwyczajnego charakteru, przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów prawa można było stworzyć parę wariantów jej zakończenia już w momencie jej zawarcia. Przemawiało to za uznaniem, iż pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą, której doznał skarżący, istniał normalny związek przyczynowy, b) na przyjęciu przez Sąd, że „możliwość przewidywania przez pozwanego skutków jego działania determinowała ocenę charakteru związku przyczynowego, podczas gdy możliwość przewidywania skutków danego zdarzenia przez sprawcę jest kwestią wchodzącą w zakres przesłanki winy sprawcy, zaś normalność następstw danego zdarzenia należy oceniać na podstawie wszystkich danych wynikających z doświadczenia i praw nauki”; 2) art. 291 § 2 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż dniem powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody był dzień zmiany żądania pozwu w innym procesie, podczas gdy za dzień taki uznać można dzień wymagalności zobowiązania skarżącego, zważywszy że w razie powstania szkody wynikającej z realizacji obowiązku świadczenia pieniężnego przez poszkodowanego (pracodawcę), o poniesieniu straty można mówić dopiero, gdy zobowiązanie „staje się wymagalne, z tą bowiem chwilą powstaje obowiązek świadczenia, którego zarówno spełnienie jak i powstrzymanie się od spełnienia (zwłoka), powoduje ujemne konsekwencje dla majątku dłużnika (pracodawcy)”, 3) art. 291 § 3 k.p., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie skarżącego o naprawienie szkody uległo przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym powziął on wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, pomimo uznania przez Sąd Okręgowy, że „pozwanemu można było przypisać winę w zakresie jego działania oraz pomimo, iż właściwości pozwanego uzasadniały przypisanie mu winy umyślnej z zamiarem ewentualnym, bowiem pozwany, z uwagi na swoje wykształcenie i doświadczenie, miał pełną świado-

mość, iż do zawarcia spornej umowy doszło z naruszeniem przepisów prawa, oraz że może to przynieść skutek uboczny (konieczność rozwiązania spornej umowy o pracę w przypadku podjęcia działań zmierzających do obsadzenia wakat ordynatora zgodnie z przepisami)”, a w konsekwencji „odpowiedzialność odszkodowawczą powoda w przypadku braku zgody pracownika (ordynatora) na wcześniejsze zakończenie stosunku pracy i na ten skutek się godził, o czym świadczy fakt, iż aneks do umowy o zakazie wypowiedzania pozwany zawarł już po zdecydowanym stanowisku organu prowadzącego, jak i nadzoru, a zatem był obojętny wobec możliwości jego wystąpienia”. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że „jest oczywiście uzasadniona”, ponieważ Sąd drugiej instancji pominął bogate i jednolite stanowisko judykatury, zgodnie z którym - oceny normalności charakteru związku przyczynowego (art. 115 k.p.) należy dokonywać w kontekście konkretnych okoliczności sprawy (przyjęcie ogólnych założeń nie jest wystarczające) oraz na podstawie wszystkich danych wynikających z doświadczenia i praw nauki, a nie na podstawie możliwości przewidywania następstw danego zdarzenia przez sprawcę lub przeciętnie przezornego i rozsądnego człowieka, co jest kwestią wchodzącą w zakres przesłanki winy sprawcy. W takim stanie rzeczy skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego, a także o rozstrzygnięcie o kosztach procesu za wszystkie instancje przez ich zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż niektóre jej zarzuty są trafne. W szczególności zawarcie przez pozwanego z Janem Ź., (który nie przeszedł prawnie wymaganej procedury konkursowej na stanowisko ordynatora) terminowej umowy o pracę na okres 6 lat bez możliwości jej wcześniejszego wypowiedzenia, która była następnie „aneksowana przez strony tej umowy zakazem jej wypowiedzania”, było ewidentnie sprzeczne z art. 44a ust. 1 i 7 ustawy o zoz, które stanowią, że stosunek pracy nawiązuje się na 6 lat z kandydatem wyłonionym w procedurze konkursowej. Natomiast - w razie niewyłonienia kandydata na stanowisko ordynatora w drodze konkursu - stosunek pracy nawiązuje kie-

ownik publicznego zakładu opieki zdrowotnej z osobą przez siebie wskazaną po zasięgnięciu opinii komisji konkursowej, mając na uwadze wymóg ogłoszenia kolejnego konkursu po upływie dwóch lat, jednak nie później niż w terminie trzech lat od dnia nawiązania stosunku pracy (§ 17 rozporządzenia MZiOS z 19 sierpnia 1998 r.). Na gruncie powołanych unormowań prawnych rację ma skarżący, gdy twierdzi w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, że „nie można żadną miarą przyjąć, aby normalnym następstwem zawarcia umowy niezgodnie z wymogami prawa było jej trwanie i wykonywanie”, skoro terminowa umowa o pracę zawarta z pogwałceniem wyżej powołanych przepisów była dotknięta wadą nieważności w części uzgodnienia 6-letniego niezgodnego z prawem okresu obowiązywania kontraktu z kandydatem niewyłonionym w drodze konkursu na stanowisko ordynatora, a także w zakresie nieuzgodnienia dopuszczalności wcześniejszego wypowiedzenia tej terminowej umowy o pracę oraz wprowadzenia aneksem zakazu wcześniejszego wypowiedzenia tego zawartego niezgodnie z prawem kontraktu (art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Z tego względu prawidłowe było stanowisko skarżącego, który twierdził, że normalnym następstwem zawarcia sprzecznej z prawem terminowej umowy o pracę powinno być wyeliminowanie z obrotu prawnego niezgodnych z prawem (nieważnych) elementów takiej umowy, tyle że takie twierdzenia powinny być weryfikowane w innym procesie o odszkodowanie z tytułu jakoby niezgodnego z prawem wypowiedzenia zmieniającego taką umowę, wytoczonym przez Jana Ź. [...], jednakże skarżący nie wniósł w tamtym procesie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu drugiej instancji. W konsekwencji powoływanie się przez powodowego pracodawcę na szkodę wynikającą z zasądzonego tym orzeczeniem odszkodowania rodzi zasadnicze wątpliwości co do wystąpienia tej podstawowej przesłanki odpowiedzialności materialnej pozwanego pracownika w aktualnie rozpoznawanym sporze, a także pozostawania tej szkody w normalnym związku przyczynowym z niezgodnym z prawem zawarciem przez pozwanego terminowej umowy o pracę na okres 6 lat.

Sąd Najwyższy zwrócił dalej uwagę, że dokonywanie czynności z zakresu prawa pracy, w tym zawieranie umów o pracę, a także korzystanie z wypowiedzenia lub wypowiedzenia zmieniającego kontraktów pracowniczych, należy na ogół do legalnych i typowych czynności prawa pracy. Pracownik dokonujący w imieniu pracodawcy typowych czynności prawa pracy, które pozostają w normalnym związku z działalnością pracodawcy, nie powinien być obciążony ryzykiem podejmowania takich decyzji (art. 117 § 2 k.p.), chyba że były to czynności oczywiście sprzeczne z

przepisami prawa, a wynikająca z nich szkoda pozostawała w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym z bezprawnym ich dokonywaniem przez pracownika. W rozpoznawanej sprawie takie przesłanki do kreowania odpowiedzialności materialnej pozwanego nie zostały jednak jednoznacznie ujawnione już dlatego, że powodowy pracodawca, mając świadomość i argumenty prawne do sfinalizowania starań o wyeliminowanie z obrotu prawnego niezgodnych z prawem elementów terminowej umowy o pracę zawartej przez pozwanego z osobą, która nie przeszła konkursu na stanowisko ordynatora, zaniechał wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 września 2003 r. Zważywszy na to, że trudno jednoznacznie określić wynik procesu sądowego przed osądzeniem dopuszczalnej skargi kasacyjnej, to odszkodowanie zasądzone w innej sprawie nie zawsze wyraża szkodę pracodawcy, jeżeli ten nie skorzystał z kasacyjnego zaskarżenia niekorzystnego wyroku Sądu drugiej instancji w owej innej sprawie.

W złożonym kontekście rozpoznawanej sprawy, który wzbudza istotne wątpliwości co do wystąpienia podstawowej przesłanki, tj. szkody, warunkującej pracowniczą odpowiedzialność pozwanego pracownika, Sąd Najwyższy miał utrudnione możliwości odnoszenia się do zarzutów kasacyjnych skarżącego. Gdyby założyć, co jest co do zasady wątpliwe z przyczyn wcześniej omówionych, że powodowy pracodawca poniósł szkodę w majątku wskutek zasądzenia od niego odszkodowania w innej sprawie, to datą dowiedzenia się o takiej szkodzie wyrządzonej przez pozwanego byłaby data prawomocnego orzeczenia zasądającego to odszkodowanie, ponieważ przed terminem ostatecznego osądzenia owej sprawy nie byłoby możliwe uznanie faktu wyrządzenia szkody oraz wysokości obowiązku odszkodowawczego pracownika zobowiązanego do jej naprawienia, jako zobowiązania dochodzonego na innej podstawie prawnej sporu i pomiędzy innymi stronami. W takich potencjalnych okolicznościach sprawy powodowy pracodawca powziąłby wiadomość o niezweryfikowanej przez siebie w procedurze kasacyjnej szkodzie w dniu wyrokowania przez Sąd drugiej instancji, co uzasadniałoby kasacyjny zarzut naruszenia art. 291 § 2 k.p., gdyby założyć, że wniesienie skargi kasacyjnej w tamtej sprawie nie zmieniłoby jej wyniku.

Równocześnie ten złożony kontekst sprawy wykluczał ustalenie normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym zawarciem przez pozwanego długoterminowej umowy o pracę na stanowisku ordynatora a szkodą wy-

nikłą z prawomocnego wyroku w innej sprawie o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania tej umowy, skoro wyroku tego powodowy pracodawca nie podważał skargą kasacyjną. Ponadto wymagałoby to przesądzenia, że wskutek złamania przez pozwanego przepisów o nawiązywaniu terminowych stosunków pracy z ordynatorami zawsze niezgodne z prawem było rozwiązanie lub zmiana takich oczywiście wadliwych umów o pracę pod rygorem zasądzenia odszkodowań, co jest niewątpliwie kontrowersyjne, zważywszy że pracodawca może dążyć do wyeliminowania skutków czynności prawnych w zakresach sprzecznych z przepisami ustawowymi w drodze wypowiedzenia lub porozumienia zmieniającego stosunek pracy. „Niepełne” procesowe rozeznanie takiego sporu pomiędzy innymi stronami wykluczało przyjęcie tzw. pośredniego adekwatnego związku przyczynowego, w którym każdy element takiego wielocłonowego związku (wynikania) powinien mieć jednoznaczne potwierdzenie w kauzalności następujących po sobie zdarzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, LEX 74400). Dodatkowo i w szczególności weryfikowanie przez Sąd Najwyższy przekonania skarżącego o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego w rozpoznawanej sprawie było i tak wykluczone z braku kasacyjnych zarzutów proceduralnych, które podważałyby okoliczności wskazane przez Sąd drugiej instancji świadczące przeciwko istnieniu takiego związku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====